

Sekcja Jeńców i Internowanych
przy
Min. Spraw Zagranicznych

Warszawa, dn. 25.VIII.1921 r. -

8096 J₂

DO

L.8757/Jeńin.-

ADJUTANTURY OSOB.NACZELNEGO WODZA

B o l w e d e r

Przedkładam do wiadomości z zaznaczeniem, że
sprawę przekazano do załatwienia Delegacji Rzpli-
tej Pol.w Komisji Mieszanej do spr.repatriacji
z Rosji.-

2 załącz.

z.r.

w.z.Szefa Sekcji.-

ADJUTANTURA GENERALNA	
NACZELNEGO WODZA	
L. dz.	8096 J ₂
Wpłynęło dn.	13. IX 1921 roku
Wyszło dn.	- 1921 roku
Załączników	

Shapir
Major.-



Protokół przesłuchania.-

Spisany w Ekspozyturze Oddz. II. Szt. M. S. Wojsk. w Równem
staje - KACPERSKI Kazimierz, lat 33, rzymsko-kat., Polak, z za-
wodu monter, syn Jana i Apolonji, zamieszkały w Łodzi, ulica
Widok Nr. 8 i zeznaje:

Mieszkając od roku 1912 w Rosji, miałem obecnie zamiar
powrócić jako uchodźca do Polski, na co jednak nie zezwoli-
ły władze bolszewickie, a to dlatego gdyż wszystkich specja-
listów /jestem monterem/ starają się pozostawić u siebie.
Korzystając jednak z dwu tygodniowego urlopu, który otrzy-
małem z fabryki, gdzie pracowałem, wybrałem się z kilkoma
rodzinami w stronę granicy polskiej. W grupie ludzi, któ-
rzy jechali byli między innemi pani KONTOWA z wnukami /ra-
zem 7 osób/, jej kuzyn p. Bereśniewicz /inżynier/, dalej dok-
tór Bandarzewski z rodziną i jeszcze kilka innych, a także
były sekretarz konsulatu polskiego w Kamińskoje p. Maciejew-
ski z rodziną. Po przybyciu do Koziatyna zostaliśmy wszys-
cy aresztowani przez "Osoby-Otdiel" i dopiero po sowitem
okupie /dawali komisarzom złoto/ zostaliśmy zwolnieni i wy-
jechaliśmy do Szepietówki. Tam jakiś żydek, proponował nam
kupno dokumentów, na podstawie których mieliśmy przejść
granice drogą kołową, a tem samem uniknąć rewizji w bara-
kach ewakuacyjnych /pani Kontowa miała dużo cennych rzeczy/
Podczas całej tej umowy ze wspomnianym żydem, nadszedł ja-
kiś agent z "Osobego-Otdiela" a ma już na piśmie rozkaz
aresztowania wszystkich, przyaresztował rzeczywiście i od-
stawił do "Osobego-Otdiela" /Szepietówka/. Mnie samemu z
rodziną udało się uniknąć aresztowania, gdyż nie brałem
udziału w tym kupnie dokumentów i przez przodownika zosta-
łem przeprowadzony przez granicę na stronę polską.-

Aresztowanie wspomnianych osób nastąpiło w piątek tj.
dnia 15 lipca b.r. Między aresztowanymi znajdują się więc:
pani Kontowa z wnukami, jej kuzyn pan Bereśniewicz i wyżej
wspomniane rodziny. Na drugi dzień wypuścili wszystkich

zatrzymując im jednak dokumenta i nie pozwolili wyjechać. Będąc u pani Kontowej w domu na drugi dzień, prosiła mnie, bym natychmiast po przybyciu do Polski zameldował władzom wojskowym, mówiąc że pochodzi z Litwy, gdzie ma majątki, że Naczelnik Państwa, Marszałek Józef Piłsudski zna ją osobiście z młodych lat, że u niej często będąc jeszcze dzieckiem przebywał, żeby nadmienić również nazwisko pana Mazurkiewicza, którego również zna Naczelnik Państwa i że jej nazwisko panińskie jest BOLEROWA. Prosiła by władze polskie zajęły się jej losem tj. by wymusiły na władzach bolszewickich wysłanie jej wraz z krewnymi do Polski. Pokazywała mi pani Kontowa fotografię rodziny swej, na której jest także Naczelnik Państwa w młodym wieku. Ze względu na to, że pani Kontowa wiezie dużo srebra rodzinnego /około 60 funtów/ i wiele, wiele rzeczy pamiątkowych, jest w wielkiej obawie, że jeżeli nie przyjdzie pomoc z kraju, wszystko jej to padnie.-

p.p.p. /-/ Kazimierz Kacperski.-

Wobec mnie: /-/ podpis nieczytelny.-

Zaznaczam jeszcze, że pana Bendarzewskiego zna również Naczelnik Państwa jeszcze z czasów przedwojennych z patrij gdzie występował pod pseudonimem „Cezar”.-

p.p.p. K.Kacperski.-

Stake BERENZ Alfred, lat 56, rzymsko-katolik, Polak, syn Antoniego i Gertrudy, zamw Warszawie, ul. Chłodna 56, zeznaje:

Potwierdzam w zupełności zeznanie pana Kacperskiego, gdyż byłem świadkiem powyższego jako współtowarzysz podróży do Polski.-

p.p.p. /-/ Alfred Berenz.

Wobec mnie: /-/ podpis nieczytelny.-

Za zgodność odpisu: